

kurier malbork.pl

www.kurier.malbork.pl

Szanowni czytelnicy Amfiteatr.

Oddajemy do Waszych rąk trzeci numer naszej gazety. Tym, do których nie dotarły dwa poprzednie, pragniemy wyjaśnić, iż chcemy być gazetą bliską zwykłych spraw mieszkańców. Chcemy pisać o problemach, z którymi na co dzień borykają się malborzcy. Chcemy być Waszą gazetą.

Nasze strony są otwarte dla wszystkich, którzy mają coś ważnego do powiedzenia.

W tym numerze przedstawiamy głosy za i przeciw budowie amfiteatru. Prezentujemy także wypowiedź tegorocznej maturzystki, która po zdaniu matury wyjeżdża z Malborka, a czy wróci... przeczytajcie sami.

Zamieszczamy również kilka Waszych wypowiedzi o codziennym życiu w naszym mieście.

Nasza gazeta jest bezpłatna. Pozostanie nią tak długo, jak długo będziemy mogli udźwignąć ciężar kosztów jej wydawania.



Znajdziecie nas w lokalu po zakładzie fryzjerskim na ul. Kopernika 8. We wtorki i piątki będziemy na Was czekać od godz. 10 do 16. Czekamy też na Wasze telefony pod numerem 055 6473274. Z powodów niezależnych od nas, nasza strona internetowa nie jest jeszcze dostępna. Za co Was bardzo przepraszamy. Natomiast skrzynka internetowa redakcja@kurier.malbork.pl czeka na wasze e-maile

Redakcja

Budować, nie budować... oto jest pytanie

W tym miejscu być może już wkrótce powstanie amfiteatr. Wszystkie decyzje zostały już podjęte. Sprawa ta jednak nadal budzi wśród mieszkańców wiele kontrowersji... - Czy nasze miasto stać na taką inwestycję - pytają niektórzy. - Z chęcią wybiorę się z rodziną na interesujące przedstawienie " oponują zwolennicy budowy Theatrum Latinum. - Myślę, że bardziej naszemu miastu przydałaby się hala widowiskowo-sportowa. Sport to przecież zdrowie. Budując halę sportową, inwestujemy jednocześnie w zdrowie nas i naszych dzieci - twierdzą inni.



czytaj dalej na str. 3

Coś tu śmierdzi... ciąg dalszy

W poprzednich numerach pisaliśmy o planach likwidacji sklepu z tanią odzieżą, znajdującego się w Jurandzie. Lista podpisów mieszkańców Malborka jest najlepszym dowodem na to, że ten sklep jest potrzebny.

- W tej chwili czekamy na sprawę w malborskim sądzie - mówi Jarosław Grzymała, pełnomocnik właścicielki firmy "Agata". - Zdajemy sobie sprawę, że najprawdopodobniej ten lokal będziemy musieli opuścić. Wszystko w tej chwili w rękach sądu. Jednak chcielibyśmy w Malborku pozostać. Szukamy właśnie innego lokum. Nie chcemy zawieść naszych klientów. Trochę szkoda, że tym miastem rządzą jakieś dziwne układy, a nie zdrowa polityka gospodarcza. Jedna nasuwa mi się refleksja - nie jesteś malborskim VIP-em, nie masz prawa głosu. Przykre to, ale prawdziwe.

Do tematu powrócimy po sprawę w sądzie.



Ludzie listy piszą

Drodzy czytelnicy, bardzo dziękujemy za wszystkie nadesłane do nas e-maile. Cieszy nas każdy Wasz list. W miarę naszych możliwości będziemy starać się wraz z Wami pokonywać przeszkody malborskiej codzienności. W każdym numerze przedstawimy Wasze opinie, rozterki i radości. Dzisiaj możecie przeczytać wypowiedzi kilku mieszkańców. Ich zdaniem... a zresztą przeczytajcie sami.

czytaj dalej na str. 4

